Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 256 Częstochowa, środa 19 grudnia 1945 r. Rok I.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych

Ważne zagadnienia były przedmiotem wczorajszych obrad

MOSKWA (Antena wł.) — **W dniu wczorajszym przed południem ministrowie Bevin i Byrnes zajęci byli sporządzaniem raportów dla swych rządów.**

Drugie posiedzenie 3-ch ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się wczoraj o godzinie 4-ej po południu. Rzecznik brytyjski oświadczył na ten temat, że w dniu wczorajszym doszło do wymiany poglądów na sprawy nader istotne i żywotne. Obrady wczorajsze, tak samo jak rozmowy w niedzielę, cechowała bardzo przyjazna i pełna zaufania atmosfera. W czasie obrad obecni byli przedstawiciele dominiów brytyjskich.

Na temat szczegółów obrad panuje w ambasadach mocarstw zachodnich całkowite milczenie. Attaché prasowi oświadczyli przebywającym w Moskwie dziennikarzom, że informacje na temat obrad ministrów udzielane będą dla prasy tylko za pośrednictwem oficjalnych konferencyj prasowych. Zagwarantowane też, że korespondenci pism brytyjskich i amerykańskich nie będą w przyszłości otrzymywać żadnych specjalnych informacyj. Oświadczenie to zostało złożone na skutek protestu dziennikarzy polskich, francuskich, czeskich, jugosłowiańskich i chińskich w związku z dotychczasową metodą specjalnego informowania przedstawicieli prasy anglo-amerykańskiej.

W dniu wczorajszym minister Bevin odbył ponowną rozmowę z brytyjskim ambasadorem w Persji i przestudiował sprawozdania o sytuacji na tym terenie.

Następnie min. Bevin odbył dłuższą konferencję z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem, który w ciągu dnia wczorajszego zaznajamiał się również z treścią nadeszłych z Waszyngtonu sprawozdań o sytuacji w Iranie.

Przed dzisiejszym popołudniowym spotkaniem trzech ministrów min. Bevin ma zamiar odbyć rozmowę z komisarzem Mołotowem.

MOSKWA (PAP). — Oficjalny komunikat wydany w Moskwie w dniu wczorajszym głosi: **„W dniu dzisiejszym rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Związek Radziecki reprezentowany jest przez delegację, na czele której stoi Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow. Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stoi Sekretarz Stanu James Byrnes, a na czele delegacji brytyjskiej minister spraw zagranicznych Ernest Bevin".**

MOSKWA (PAP). — Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych trwało 2 i pół godziny i odbyło się w pięknym pałacyku na Spirydonówce, zbudowanej przez jednego z dawniejszych magnatów przemysłowych Moskwy. Olbrzymia sala balowa, oświetlona kryształowymi świecznikami, udekorowana była barwami trzech mocarstw, a na ścianie wisiał wielki obraz olejny, przedstawiający podpisanie aktu brytyjsko-radzieckiego w 1941 roku. Na środku sali przy okrągłym stole zajęli miejsca członkowie delegacyj. Obrady toczyły się w bardzo przyjaznym nastroju.

NSDAP. odpowie za zbrodnie hitleryzmu

NORYMBERGA (Antena wł.) — **W Norymberdze rozpoczęto badanie winy sześciu ugrupowań hitlerowskich, które zostały uznane za organizacje zbrodnicze.**

Trybunał zgodził się na wniosek prokuratora Jacksona nie odczytywać mniej ważnych dokumentów pod warunkiem, że tekst ich będzie przetłumaczony na cztery obowiązujące w czasie rozprawy języki i kopie będą złożone w sekretariatach. Powzięto również decyzję ustanowienia obrony kolektywnej takich organizacyj, jak SS, SA i t. p.

W dalszej części prokurator Harris przystąpił do dalszego odczytywania dokumentów o planowanym przez niemców zagłodzeniu ludności zajętych terenów rosyjskich.

Następnie prokurator amerykański, przystępując do sprawy zbrodniczych organizacyj niemieckich oświadczył, że 2 miliony członków NSDAP znajdowało się na kierowniczych stanowiskach, tym niemniej jednak prokurator ogranicza tę liczbę do 700 tysięcy członków NSDAP, którzy, będąc na najwyższych stanowiskach, ponoszą odpowiedzialność za wszelkie morderstwa, popełniane na członkach sojuszniczych sił zbrojnych oraz na ludności cywilnej, za łapanki, wywożenie na roboty, za dokonywane rabunki i za nieludzką akcję przeciwko Żydom.

Niebywały wybryk faszystów angielskich

LONDYN (Anteną wł.) — **Agencja Reutera donosi z Londynu o niebywałej prowokacji faszystów angielskich. Mianowicie odbył się tam wiec faszystów pod kierownictwem osławionego Oswalda Mosleya, który w swym przemówieniu zapowiedział wzmożoną działalność polityczną faszystów angielskich. W wiecu tym wzięło udział przeszło 1.000 osób. Dziennikarze nie zostali dopuszczeni na wiec przez bojówki faszystowskie. Jeden z dziennikarzy został ciężko pobity, drugiemu zniszczono aparat fotograficzny.**

Powyższe wystąpienie angielskich faszystów wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności Anglii. Cała prasa brytyjska bez względu na odcienie polityczne potępiła ostro ten niepoczytalny i niebywały wybryk faszyzmu angielskiego. Wniesiono też w tej sprawie interpelację do Izby Gmin.

Prasa czeska nie zaprzestaje

ataków na Polskę

OSTRAWA, (PAP). — W momencie, kiedy toczą się rozmowy polsko-czeskie w Pradze, kiedy ze strony polskiej ścichły niemal zupełnie ataki pod adresem Czechów, kiedy radio katowickie zdobywa się na maksymalny spokój i obiektywizm, doceniając powagę sytuacji, szowinistyczna prasa czeskiego pogranicza, a przede wszystkim radio ostrawskie nie zaprzestają swych ataków na Polskę.

Ostatnio w audycji powtórzono nagraną na stil rozmowę jakiejś rzekomej Polki z dziennikarzami zagranicznymi, którzy bawili kilka tygodni temu na Zaolziu. Wypowiedź tej „Polki" jest jednym wielkim paszkwilem na stosunki panujące obecnie w Polsce.

CIESZYN, (PAP). — Na zjeździe czechosłowackiej partii narodowej w Pradze, przewodniczący narodowego zgromadzenia, Dawid oświadczył, że przed-monachijskie granice między Czechosłowacją a Polską są definitywne, natomiast będą czynione ze strony czeskiej starania na konferencji pokojowej o przyłączenie do Czechosłowacji kładzkiego, raciborskiego i głubczyckiego, celem polepszenia granic Czech z Niemcami z uwagi na momenty gospodarcze i strategiczne.

MOTYWY DEKLARACJI PREZ. TRUMANA W SPRAWIE CHIN

NEW YORK (Antena wł.) — Deklaracja prezydenta Trumana w sprawie Chin jest szeroko komentowana w amerykańskich kołach politycznych. Podkreśla się szczególnie, że celem tej deklaracji jest zjednoczenie demokratyczne Chin. W 24 godziny po ogłoszeniu deklaracji prezydenta Stanów Zjednoczonych w Czungkingu zebrali się delegaci ugrupowań politycznych i społeczeństwa chińskiego. Zebranie to zapoczątkuje narady, których celem jest zrealizowanie motywów deklaracji Trumana.

SZCZEGÓŁY POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA FRANCJI

PARYŻ (PAP). — Pożyczka przyznana przez Stany Zjednoczone Francji w wysokości 550 milionów dolarów, jest zwrotna w ciągu 30 lat przy oprocentowaniu 2⅜. Pożyczka zostanie udzielona za pośrednictwem „Import and Export Bank" i służyć ma na zapłacenie **dostaw USA, które były zamówione i przyjęte w czasie obowiązywania ustawy o pożyczce i dzierżawie, jednak nie były jeszcze formalnie zakontraktowane,** gdyż ustawa ta została uchylona. Pożyczka ta jest w istocie rzeczy drugą pożyczką tego rodzaju, związana z likwidacją ustawy o pożyczce i dzierżawie, pierwsza bowiem w wysokości 500 milionów dolarów została przyznana Francji we wrześniu b. r. Pożyczka obecna, jak zaznacza ambasador Francuski w USA Bennet, **ma służyć przede wszystkim na zakupy w Stanach Zjednoczonych materiału transportowego, maszyn i surowców, których Francja pilnie potrzebuje.**

ROZŁAM W PARTII RADYKALNO-SOCJALISTYCZNEJ

PARYŻ (PAP). — We Francji powstał rozłam w łonie partii radykalno-socjalistycznej która w czasie wyborów poniosła całkowitą klęskę. Grupa młodych działaczy wystąpiła z ostrą krytyką kierownictwa partii i jego metod. Opozycja postanowiła zwołać zjazd do Tuluzy, gdzie powzięto szereg uchwał, domagających się zmian we władzach centralnych partii oraz zastosowania nowej taktyki. Na czele grupy opozycjonistów stoi Catalen, którego dotychczasowe władze partii nie dopuściły na listę kandydatów partii, a po wyborach został usunięty z partii.

JAPONIA ZRYWA STOSUNKI Z WATYKANEM

PARYŻ (PAP). — **Agencja France Presse donosi z Tokio, że generał Mac Arthur nakazał rządowi japońskiemu zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem.**

SAMOBÓJSTWO KS. KONOYE

TOKIO (Antena wł.) — Wielkie wrażenie wywołała w Tokio wiadomość o samobójstwie byłego premiera Japonii ks. Konoye. Popełnił on samobójstwo zażywając truciznę zawierającą cjankali. Podobno przekazał on przed śmiercią swemu synowi ważne dokumenty dotyczące polityki japońskiej w tym okresie czasu kiedy Konoye był premierem.

ROBOTNICY PORTOWI PRZYJĘLI STAWKI RZĄDOWE

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu Zw. zawodowego robotników portowych wyrażono zgodę na przyjęcie stawki 19 szylingów dziennie, wysuniętej przez komisję arbitrażową.

NISZCZENIE NIEMIECKIEGO SPRZĘTU WOJENNEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że wielkie zakłady „Herman Goering Werke" pod Brunszwikiem, które zostały zniszczone przez niemców w czasie odwrotu, a później odbudowane częściowo przez wojska brytyjskie, zajęte są przetapianiem i niszczeniem ciężkiego sprzętu wojennego Rzeszy.

KAT MAJDANKA BĘDZIE POWIESZONY PUBLICZNIE

LUBLIN. — **Szef krematorium w obozie śmierci w Majdanku, Paul Hoffmann, który został skazany na śmierć, zostanie powieszony publicznie, opodal miejsca, gdzie pełnił swą zbrodniczą działalność, to znaczy w pobliżu dawnego krematorium w Majdanku.**

CZŁONKOWIE IZBY GMIN PRZYBĘDĄ DO POLSKI

LONDYN (Antena wł.) — **Podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że w porozumieniu z rządem polskim w ciągu stycznia przybędzie do Polski grupa członków brytyjskiej Izby Gmin.**

Prasa nowojorska

o konferencji moskiewskiej

NOWY JORK (Antena wł.) — Wielki dziennik nowojorski **„New York Times"** artykuł wstępny poświęca moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zdaniem dziennika najważniejszym problemem konferencji jest kwestia energii atomowej. — Amerykański największy kompleks fabryk mieszczący się w tak zwanej „dolinie szczęśliwej", mimo, że Japonia już skapitulowała od szeregu tygodni, w dalszym ciągu produkuje bomby atomowe. A tymczasem z każdym dniem wzrasta przeświadczenie, że energię atomową należy oddać pod międzynarodową kontrolę. Jeżeli chcemy, aby na świecie zapanowały dobro i miłosierdzie, sprawiedliwość i wolność, muszą zniknąć stare zawiści i obawy, powodujące nieufność pomiędzy państwami. W Moskwie zapadnie decyzja, czy „szczęśliwa dolina" ma stać się symbolem przyszłości świata dobrym czy złowrogim. Obecnie panuje nad nią półmrok. Świat oczekuje z napięciem, czy półmrok ten jest zwiastunem brzasku nad ludzkością, czy też zwiastunem zapadającej nocy.

„New York Post" poświęca również swoje łamy zagadnieniu energii atomowej w stosunku do narad moskiewskich, wyrażając opinię w imieniu społeczeństwa amerykańskiego, że zagadnienie to jest obecnie najważniejsze. Zadaniem międzynarodowej kontroli nad energią atomową będzie usunięcie tej energii z arsenału zbrojeniowego i to zarówno jeśli chodzi o bombę atomową, jak i inne nowoczesne środki walki. Zarządzenia międzynarodowej komisji kontroli nad energią atomową powzięte we wspomnianym duchu ograniczyłyby bez wątpienia suwerenność poszczególnych państw, ale ograniczenie to odbyłoby się na wąskim odcinku, dotyczącym zbrojeń.

„New York Times" zamieszcza również na głównym miejscu korespondencję swego przedstawiciela waszyngtońskiego, dotyczącą noty, jaką rząd francuski wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, odnośnie solidarnego występowania wszystkich trzech państw w stosunku do reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Decyzja w sprawie tej noty w Stanach Zjednoczonych zapadnie dopiero po powrocie ministra Byrnesa z Moskwy. Wystosowanie wspomnianej noty przez rząd francuski zbiegło się z przyjęciem b. premiera hiszpańskiego Negrina przez amerykańskiego podsekretarza stanu, zastępującego Byrnesa. Jest to pierwszy od 1939 r. roku wypadek przyjęcia przez wyższego urzędnika stanu w USA przedstawiciela hiszpańskiego ruchu republikańskiego. — Dziennik uważa Negrina za jednego z najwybitniejszych przywódców tego ruchu, respektowanego przez szerokie grono jego członków i sympatyków.

Kilka słów o Zielonej Górze

Cała Polska mówiła o wszystkich innych „górach" a o Zielonej Górze cicho. Mówi się o Jeleniej Górze, o Kamienio Górze, o Złoto Górze a o Zielonej Górze nikt i nic i nigdzie. Wszystkimi górami zachwycano się, do wszystkich „gór" jeżdżono na szaber i na „pionierską" pracę. O Zielonej Górze nie wiedział prawie nikt, a szkoda, bo właściwie wszystkie inne góry powinny przyjechać do tej Zielonej popatrzeć i przykład wziąć z niej.

Bardzo a bardzo przydało by się na przykład Jeleniej Górze złożyć wizytę Zielonej. Zapewniam, że naprawdę mogła by się dużo nauczyć. Zielona Góra to przede wszystkim 100 proc. miasto polskie. Tu mam wrażenie najmniej krzyczano o osadnictwie, o tym, że zachód woła, czeka, że prastare itp. Tutaj przyjechali ludzie zwyczajni, z prawdziwego zdarzenia, osiedli i już. I żyją w spokoju 18-to tysięcznego miasta powiatowego, pracują i uśmiechają się. Niemcy wyjechali częściowo sami, częściowo zostali przesiedleni. Zielona Góra jest wolna od „Herrenvolku". Zielona Góra to niewielkie, za niemców liczące 26.000 mieszkańców, ładne, czyste, na równinie położone miasteczko. Miasteczko-ogród. Tu były słynne niemieckie plantacje winorośli, parę fabryk win. Z przemysłu ma Zielona Góra fabrykę włókienniczą już w części czynną, olbrzymią fabrykę wagonów, zdekompletowaną podczas działań wojennych, ale już czynną, fabryki przetworów papierowych i fabrykę mebli trzcinowych. Samo miasto niewiele ucierpiało podczas działań wojennych, a właściwie zniszczenia, jakie są, powstały po zakończeniu ich. Ot kilkanaście spalonych domów. Zielona Góra ma ładne sklepy, zawalone towarami. Najskromniejsze są sklepy komisowe (porównaj z Jelenio-Górskimi). Jest jedno kino. I ciekawe nie nazywa się ani Wolność, ani Ojczyzna, ani Demokrata, tylko nazywa się zwyczajnie Nisa. Ma też Zielona Góra teatr, tylko tutaj to trochę gorzej jest może nie tyle z tym teatrem (bo jest bardzo ładny), co z jego zespołem. Jakiś dziwnie cichy zespół i o ile jestem zorientowany to musi się trochę zespołowo i artystycznie podciągnąć. My mu w tym pomożemy. — Zielona Góra ma też jak i wszystkie inne „góry", urzędy. Tylko wiecie, jacyś dziwni są tam urzędnicy, po prostu inni, niż wszędzie, oni załatwiają sprawy od ręki, nie każą czekać, podań składać, stemplować, za tydzień przychodzić; oni nie są nawet zupełnie „ważni". To wiecie, to są nie urzędnicy, to są zwyczajni ludzie, po ludzku załatwiający wszystko. Bardzo się dziwiłem i dziwię się. Ot nawet rozchorowałem się z podziwu.

Przychodzę do urzędu jednego i drugiego. Nawet nie mówię, że jestem dziennikarzem (bo to znów z mojej strony wyglądałoby na szantaż), przychodzę jako zwyczajny człowiek, petent można powiedzieć. Mówię, że to i to, że tak i tak. Wysłuchał mnie (kierownik!) — powiedział bardzo grzecznie, rzeczowo i załatwił od ręki. I nie tylko mnie. Wszystkich. Albo taki naczelnik, też a jakże, grzecznie, rzeczowo, przychylnie, bez śladu biurokratyzmu. Co za dziwy. — Niech naprawdę Jelenia Góra, a nawet Wrocław przyjedzie do tej Zielonej Góry. Nie ma w niej tak zwanego rozmachu, nie ma hałasu, ważnych osobistości, jest natomiast prawdziwa codzienna, szara, jednostajna praca, twórcza, praca ludzi bez żadnych specjalnych ambicji, praca ciężka, powolna, ale ciągła; jest tu pewność stuprocentowa, że to nasze, że sprawiedliwie się stało, żeśmy wrócili tu i że zostaniemy.

Do dziwów Zielonej Góry należy jeszcze jedno — cisza nocna. We wszystkich miastach i innych górach z zapadnięciem zmroku rozpoczyna się strzelanina „Panu Bogu w okno". Zmęczonego obywatela 5-letnim okresem wojny denerwują te strzały. Dziesiątki pism pisało o tym, wydanych zostało na pewno setki zakazów komendantów M. O. I nic. Nudzące się patrole dalej walą „Panu Bogu w okno". A tutaj nic, jest naprawdę cisza. Jeżeli ktoś nie wierzy w to (bo to i trudno — nie dziwię się), niech jedzie do Zielonej Góry, a przekona się sam. Tu noc ma swój prawdziwy majestat. Ciemność i cisza i odpoczynek po przepracowanym dniu. Zielona Góra usypia wcześnie, gasi wcześnie światło w domu i śpi snem sprawiedliwego, by następnego dnia znów zacząć swoje jednostajne zielonogórskie zajęcia. W. Z.

P. S. Pisząc to zwracam się z prośbą „do miarodajnych" czynników o łaskawe i ostateczne ustalenie, jak się ma pisać ta kochana Zielona Góra. Czy razem jako Zielonagóra (trochę mnie się wydaje to niezbyt poprawnie po polsku i zbyt dosłownie przepisane i przetłumaczone w duchu języka „Herrenvolku" — Grünberg), czy też Zielonogóra (wtedy można razem), czy też zwyczajnie po polsku. Proszę dlatego, że na miejscu nie zostało to rozstrzygnięte i tak Urząd Pocztowy jest w Zielonej Górze, Ubezpieczalnia w Zielonogórze, a Starostwo w Zielonejgórze. A właściwie powinno być wszystko w Cichej Górze. W. Z.

Rumuński min. spraw zagr. Tatarescu o stosunkach węgiersko-rumuńskich

BUKARESZT (Antena wł.) — Rumuński minister spraw zagranicznych Tatarescu wygłosił w czasie zjazdu rumuńskiej partii liberalnej przemówienie, w toku którego sprecyzował stosunek Rumunii do nowych Węgier.

Minister Tatarescu stwierdził, że po odzyskaniu i obsadzeniu przez wojska rumuńskie Transylwanii nie istnieje już żadna rumuńsko-węgierska kwestia graniczna i stosunki między obydwoma państwami mogą rozwijać się jak najpomyślniej. Omawiając linię polityczną rządu rumuńskiego, minister Tatarescu z naciskiem podkreślił, że podstawą polityczną nowego rządu w jego polityce zagranicznej jest szczera przyjaźń i ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz przyjazne stosunki z zachodnimi demokracjami.

OTWARCIE BUŁGARSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

SOFIA (Antena wł.) — W sobotę dokonano w Sofii otwarcia bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego. W czasie uroczystości obecni byli regenci. Członkowie nowego Zgromadzenia złożyli przysięgę, po czym dokonano wyboru przewodniczącego Zgromadzenia, którym został Bazyli Kolarow. Następnie wygłosił przemówienie regent Ganeff, który oświadczył, że rząd bułgarski dążyć będzie do zdobycia zaufania rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Karespondencja PAP z Norymbergi

Nieludzkie eksperymenty uczonych niemieckich

NORYMBERGA (PAP). — Korespondent PAP donosi z Norymbergi:

Gdy patrzę na dwudziestu więźniów Norymbergi dochodzę do przekonania, że ci ludzie **nic się nie zmienili**, że ci ludzie dziś jeszcze zaczęliby mordować i palić na nowo swe ofiary, gdyby mieli tylko możność. Patrząc na wszystkich niemców w Norymberdze, Berlinie i Monachium, w miastach Brandenburgii i Bawarii, twierdzę z całą stanowczością, że są zachowane **tylko pozory**, a więcej nic. W wychodzącej na terenach okupacji amerykańskiej prasie niemieckiej potępia się wprawdzie nazistów i żąda się ich głów, ale z drugiej strony **stara się ich wybielić**. Proces w Dachau jest wprawdzie mniejszego kalibru, wskazuje jednak na przykładzie 74-letniego profesora Schillinga, jak dalece sadyzm wyrósł na terenie propagandy norymberczyków, jeżeli mógł ogarnąć nawet uczonych. Nieludzkie eksperymenty zaczęto od **zamrażania więźniów**. Cztery Cyganki padły jako pierwsze cztery ofiary. Trzymano je tak długo w lodowatej wodzie, póki temperatura ich ciała nie spadła **do 28°**, po czym nastąpił zgon. Uśmiercano ludzi masowo pod płaszczykiem ekspertyz naukowych i cynicznie pod pretekstem urojonych sabotaży. Zmuszano jednych więźniów, aby wieszali innych. Dla zachęty wyznaczono początkowo premie w wysokości 5 marek, później obniżono ją z polecenia generała Glucka do 3-ch papierosów z ersatz tytoniu. **Garść tabaki nie była warta ludzkiego życia** dla hitlerowskiej zgrai.

W obszernym budynku o betonowej podłodze, w którym 4 piece używane były tak niedawno do palenia zwłok znajduje się obecnie w Dachau niezwykłe muzeum: oto w jednej z izb figury naturalnej wielkości więźniów w pasiakach, z numerami na piersiach, o twarzach posiniaczonych, zbroczonych krwią. Jeden z więźniów Nr. 43461 ma na ubraniu koła czerwone i czarne. — Każde koło czerwone, to pamiątka po próbie ucieczki i straszliwej porcji kijów. Każde koło czarne, to pamiątka pobytu w batalionie karnym. Jeden z więźniów wisi na słupie, podwiązany łańcuchami, na ręce. Drugi leży na ławce, a kat w mundurze SS pochyla się nad nim z kijem. Figury wywołują wstrząsające wrażenie. Wykonali je polscy rzeźbiarze, b. więźniowie Dachau. Olejniczak, Dałuba, Guła, Malewski i Kotowski.

Początkujący

Teofil Brzdęcki jest początkującym dziennikarzem. Przez stosunki tatusia dostał się do pewnej redakcji. Redaktor naczelny obiecał się nim zająć.

— Czy wie pan, jakie są działy w piśmie? — zapytał.

Teofil nie odpowiadał, stojąc w pełnej szacunku postawie.

— Więc ja panu wyjaśnię, — ciągnął dalej redaktor naczelny — jest przede wszystkim artykuł wstępny. Potem jest jeszcze jeden polityczny. Mamy dział telegramów, dział krajowy, felieton aktualny, felieton wesoły, kronikę miejscową, wypadki, listy...

— Od czytelników? — wtrącił Teofil.

— Skąd?! Listy — gończe! — poprawił redaktor naczelny.

Zapalił papierosa i mówił dalej:

— Kącik humoru, odpowiedzi redakcji... Ale co ja będę panu zbyt dużo wiedzy pakował od razu do głowy? Dodam jeszcze, że jest też dział recenzyj teatralnych i z koncertów. Niech pan nie zapomina, że uwzględniamy również rubrykę sportową. Początkowo będzie pan funkcjonował u nas, jako reporter do wszystkiego. Niech pan wpadnie na jaki mecz, potem na koncert, niech pan dowie się, co słychać w mieście... I proszę pisać — tylko śmiało, z rozmachem! Jeśli przyniesie pan coś ciekawego, to zamieścimy!

Nazajutrz Teofil zjawił się u naczelnego.

— Co pan tam ma? — spytał redaktor.

— Recenzję z koncertu...

— Ładnie! Zaraz przejrzę rękopis. „Gra skrzypka Smyczkowskiego wywołała żywą reakcję na sali..." Czy pan zwariował? krzyknął redaktor, czerwieniejąc, jak burak — Czy pan chce wsypać tego biedaka?? Co to znaczy — wywołała żywą reakcję?? Reakcja jest przede wszystkim w ogóle nieżywa, to raz. A po drugie — skąd pan przychodzi do tego, że muzyk zajmuje się polityką?! Całkiem niemądre podejście! Weźmy dalej. Co to jest?

— To z działu miejskiego — wyjaśnił młody aplikant dziennikarski.

— Aha „Dary UNRRA dla naszego miasta. Do naszego miasta przybył transport UNRRA. 38 wagonów smalcu i 9 wagonów mydła..." To pan chce dać do działu miejskiego?

— Tak myślałem...

— To pan głupio myślał! To wykorzystamy za miesiąc w dziale: listy gończe!... Co dalej?

— To do działu sportowego...

— Dobrze. „Mecz piłkarski reprezentacji naszego miasta z gośćmi czechosłowackimi. Wczoraj odbył się mecz piłkarski drużyny czeskiej z reprezentacją naszego miasta. Od razu zaznaczyła się przewaga Czechów, którzy wykazali większy zmysł kombinacyjny. Czy pan zbzikował — ryknął redaktor.

— No, tak było! Wszyscy widzowie mogą potwierdzić! — bronił się Teofil.

— Co mnie obchodzą widzowie? Pan wyraźnie zahacza o politykę! Kto pana upoważnił do tego, żeby pan dowodził, że Czesi wykazują większy zmysł kombinacyjny? Czesi są pobratymcami i pragną wszystkie kwestie załatwić polubownie, rozumie pan?? I co pan tu nabazgrał o przewadze Czechów? Czy pan wziął łapówkę od Benesza?!

Redaktor naczelny był bliski apopleksji.

— I w ogóle — krzyczał — niech pan wraca do domu! Pan rozumie? Pan nie ma wyczucia! Idź pan z Bogiem!

I Teofil Brzdęcki nie został dziennikarzem.

B. Brzeziński.

CENTRALNA ADM. NIEMIEC W OŚWIETLENIU MIN. BIDAULT

PARYŻ (Antena wł.) — W czasie zgromadzenia francuskiej katolickiej partii postępowej zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji p. Bidault, który w swym przemówieniu poruszył sprawę utworzenia Centralnej Administracji Niemiec. „My, Francuzi — oświadczył min. Bidault — mamy prawo zabrać głos w tej sprawie. Centralna Administracja Niemiec może przynieść sojusznikom pewne chwilowe korzyści, ale my nie pogodzimy się nigdy z polityką prowadzoną na krótką metę i z krótkotrwałą korzyścią, która zmienić się może w ponowną klęskę dla całej Europy, a w pierwszym rzędzie dla nas".

Prasa amerykańska w sprawie siedziby ONZ.

NOWY JORK (Antena wł.) — Omawiając uchwałę powziętą przez Komitet Przygotowawczy O. N. Z. większością 30-tu głosów przeciwko 14-tu odnośnie ustanowienia stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych na terenie USA prasa amerykańska wyraża przekonanie, że zgromadzenie ogólne O. N. Z. zatwierdzi tę decyzję. Pisma amerykańskie podkreślają, że fakt ustanowienia siedziby Organizacji na terenie Stanów Zjednoczonych zwiąże silnie naród amerykański z samą Organizacją Narodów Zjednoczonych, co będzie miało dla niej nader istotne znaczenie.

Na arenie międzynarodowej

Stany Zjednoczone a sytuacja w Chinach

(s) W sobotę, dnia 15 b. m., prezydent Truman złożył oświadczenie na temat polityki Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do Chin.

Pokój światowy i dobrobyt wszystkich narodów zależy od stopnia współpracy międzynarodowej i w związku z tym rząd Stanów uważa, że istnienie Chin niepodległych i prawdziwie demokratycznych ma nader wielkie znaczenie dla tej współpracy i dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdaniem prezydenta Chiny słabe, rozbite wewnętrznie, Chiny, będące terenem ścierania się wpływów obcych, stały by się ogniskiem niepokoju i złą wróżbą dla współpracy międzynarodowej. Dlatego należy raz na zawsze wyrzec się rozstrzygania sporów drogą gwałtu i zbrojnych zmagań, bo naruszenie pokoju światowego w jednym punkcie może poważnie naruszyć równowagę, panującą w świecie powojennym.

Interes wszystkich wymaga, by wszelkie nieporozumienia załatwiane były drogą rokowań i kompromisu. Z oświadczenia prezydenta Trumana wynika jasno, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa za konieczne natychmiastowe zakończenie działań wojennych między wojskami narodowego rządu chińskiego a siłami chińskich komunistów oraz zwołanie konferencji pojednawczej, w której wzięliby udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych tego państwa. Sprawa ta ma tym bardziej istotne znaczenie, że mocarstwa sojusznicze ze Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele uznają za jedyny legalny rząd, rząd marszałka Czang-Kai-Szeka, ale jest rzeczą jasną, że w chwili obecnej rząd ten jest rządem jednej tylko partii, co nie da się w żaden sposób pogodzić z zasadami demokracji, o którą walczył świat sojuszników, w których szeregach znajdowały się również i Chiny pod kierownictwem Czang-Kai-Szeka. Rządy mocarstw sprzymierzonych, uznając w dalszym ciągu jedynie rząd marszałka Czang-Kai-Szeka, muszą jednak stanąć na stanowisku konieczności oparcia tego rządu na bardziej demokratycznej podstawie, tym bardziej, że chińska partia komunistyczna skupia w swym łonie wielką część społeczeństwa chińskiego.

W swoim sobotnim oświadczeniu prezydent Truman złożył wyjaśnienie w sprawie znajdujących się na terenie Chin północnych oddziałów marynarki amerykańskiej. Prezydent Truman stwierdził, że zgodnie z postanowieniami, powziętymi w Poczdamie, Stany Zjednoczone zobowiązały się do udzielenia rządowi chińskiemu pomocy w akcji rozbrajania i ewakuacji wojsk japońskich.

Prezydent Truman jest zdania, że koniecznym warunkiem wyeliminowania wpływów japońskich, które znalazły podatny grunt w pewnych reakcyjnych kołach chińskich, jest jedność wewnętrzna narodu chińskiego, który powinien do niej dążyć we własnym interesie. Z chwilą osiągnięcia harmonii wewnętrznej i zakończenia wojny domowej, która jest przecież najgorszą klęską, jaka spotkać może naród i państwo, mocarstwa sojusznicze a w ich szeregach i Stany Zjednoczone, udzielą Chinom wydatnej pomocy gospodarczej. — Kończąc swoje oświadczenie prez. Truman zaznaczył, że interwencja obcych mocarstw w sporze chińskim jest zupełnie niepożądana i niepotrzebna i że zjednoczenie Chin winno być dziełem samych Chińczyków.

Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Chin, wskazują na to, że apel prezydenta Trumana nie został bez echa. Oświadczenie Białego Domu wywołało żywe zadowolenie, zarówno wśród komunistów, jak i w kołach zbliżonych do chińskiego rządu centralnego. Przywódcy ruchu komunistycznego oświadczyli, że dążyć będą do ostatecznego zakończenia wojny domowej i do utworzenia koalicyjnego i demokratycznego rządu. Według wiadomości agencji Reutera przedstawiciele ruchu komunistycznego udali się do Czung-Kingu, by tam omówić z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem sprawy, związane z zaprzestaniem rozlewu krwi i z definitywnym zaprowadzeniem ładu i porządku na terenie całego kraju.

P. P. R.—Partia Narodu Polskiego

W piątek dnia 14 b. m. odbyło się zebranie sekretarzy i aktywistów P. P. R. Po powołaniu Prezydium odprawy przemówienie programowe wygłosił poseł Zientarski, który poinformował zebranych o obradach K. C. P. P. R. i uchwałach zapadłych na Kongresie.

Polska Partia Robotnicza to Partia Narodu Polskiego, partia nowa, zrodzona w walce i w upartych zmaganiach z wrogiem. Ludzie, którzy do niej należą to bojownicy sprzed wojny o wolność i prawa człowieka, to zapaleńcy i ideowcy, którzy nie zważając na żadną przeciwność, wypowiedzieli niemieckim okupantom bezwzględną walkę, to wreszcie ci wszyscy, niepohańbieni przeszłością, którzy stanęli do realnej, twardej pracy przy odbudowie Demokratycznej Polski.

Polska Partia Robotnicza nie ścieśnia swych szeregów, nie zamyka do pewnej jedynie grupki ludzi, ale, przeciwna jakiemukolwiek sekciarstwu, jest Partią Narodu Polskiego, partią robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Polska Partia Robotnicza siłę swoją czerpie z sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest partią, która działa w całkowitym porozumieniu z polskimi ugrupowaniami demokratycznymi, a przede wszystkim z P. P. S i S. L.

Nic nie dzieli Polską Partię Robotnicza od P. P. S., a wszystko te dwie partie łączy z sobą. I tu i tam walczy się o socjalizm, ostro przeciwstawiając się zakusom kapitalistycznym.

Ale tylko w konsolidacji sił, tylko w przymierzu obu partii może się wykuć siła klasy robotniczej i stworzyć istotna potęga nowej Polski.

P. P. R. rozumie możliwości i potrzeby narodu polskiego i wie, że tylko w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim może istnieć i rozwijać się Rzeczpospolita.

Pos. Zientarski stwierdził:

— Trzeciej wojny nie będzie. Okres obecny to okres pokoju i odbudowy.

Ażeby odbudowę tę zrealizować, nakreślony został 3-letni plan gospodarszy, którego wypełnienie gwarantuje wprost gigantyczne zwiększenie siły gospodarczej Polski oraz zapewnia każdemu obywatelowi dobrobyt i usunięcie wszelkich braków.

P. P. R. stoi na straży ładu i porządku wewnętrznego w Państwie, na straży praworządności — dlatego wydaje bezwzględną walkę wszelkim mącicielom spokoju publicznego, reakcjonistom, wszelkim malwersantom i złodziejom dobra publicznego. Sądy doraźne, sądy ludowe oraz specjalne komisje złożone z przedstawicieli Rad Zawodowych, a mające prawo wydawać wyroki — przywrócą w Państwie porządek i zapewnia obywatelom bezpieczeństwo życia i mienia.

W głębokiej trosce o los tych, którzy są najbiedniejsi i najbardziej poszkodowani przez dawny układ stosunków społecznych i wojnę, P. P. R. powzięła uchwały, mocą których, jeśli chodzi o szerokie warstwy włościańskie, Ministerstwo Leśnictwa da potrzebującym budulec na odbudowę zniszczonych wsi. Ci wszyscy, którzy dobrze spełnią obowiązek składania świadczeń rzeczowych, otrzymają odpowiednie premie — tak, że poczują, iż Państwo myśli o nich i opiekuje się nimi.

Polska Partia Robotnicza gwarantuje, że w nowym Państwie Polskim żaden robotnik, żaden chłop, żaden inteligent pracujący nie będzie pokrzywdzony. Polska Partia Robotnicza stoi na straży suwerenności i niepodległości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego. Albowiem — Polska Partia Robotnicza to Partia Narodu Polskiego.

Do miejscowego Kupiectwa

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia zawiązał się Komitet Miejski „Gwiazdki" dla żołnierzy jednostek W. P., stacjonujących w Częstochowie oraz rannych ze Szpitala Garnizonowego.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, reprezentujące miejscowy stan kupiecki, przez swych przedstawicieli, wchodzących w skład wyżej wymienionego Komitetu, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Kupców i Przemysłowców, by nie szczędzili ofiar na „Gwiazdkę" dla żołnierzy, gdy zgłoszą się do nich kwestarze oraz nie dali się zdystansować w tym szlachetnym wyścigu innym grupom miejscowego społeczeństwa, przyczyniając się w ten sposób do umilenia świąt tym, którzy wywalczyli nam wolność, a twardy obowiązek w dalszym ciągu zmusza ich do przebywania z dala od rodziny, względnie leczą się z ran odniesionych w walce o Wolną Polskę. — W dniu szczególnie radosnej, bo pierwszej w Wyzwolonej Ojczyźnie — Wieczerzy Wigilijnej niech wszyscy mają świadomość, że przyczynili się w miarę swych możliwości, by Żołnierz Polski nie czuł się samotny.

KRONIKA

Zaopatrywanie ubezpieczalni w leki

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powołało centralną instytucję zaopatrzenia ubezpieczalni w leki. Nowa instytucja zaczyna już dawać pewne odprężenie na tym odcinku ubezpieczalniom społecznym i zwolniła nieco aparat ministerstwa od ciągłych interwencji i szukania źródeł zaopatrzenia. Mimo to zagadnienie zaopatrzenia w leki jest w dalszym ciągu poważne, bowiem przemysł niemiecki, który w znacznym stopniu zaopatrywał rynek polski w preparaty farmaceutyczne, leży w gruzach, przemysł zaś krajowy z braku odpowiedniej aparatury do produkcji na większą skalę nie jest w stanie zaspokoić potrzeb. Nadchodzące z zagranicy leki wskutek specyficznego ich asortymentu, również nie dają odpowiedniego rezultatu w zaspokojeniu głodu leków, który może się wkrótce jeszcze zwiększyć, bowiem ukryte w kraju zapasy już się prawie wyczerpały.

Nasuwa się potrzeba wykorzystania ziół lekarskich do produkcji leków, jednakże i w tym daje się odczuwać brak koordynacji. Obrót ziołami został scentralizowany w „Społem". Z braku doświadczenia w tym kierunku i nieznajomości zasad farmakopsalnych, „Społem" nie daje jeszcze zupełnie odpowiedniego na przeróbkę materiału zielarskiego.

Powstanie kursów wieczornych

Przy szkole powszechnej Nr. 9 w Częstochowie, ul. Sobieskiego 11/13, organizuje się kursy wieczorowe dla młodzieży w wieku pozaszkolnym, w zakresie V, VI i VII klasy szkoły powszechnej. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna w godz. 11 — 13.

P. C. K. poszukuje

P. C. K. Oddział w Częstochowie poszukuje p. Jończyk Zofię, dla której nadszedł list z Włoch od „Wacława, brata Zosi" oraz Czupryńskiego Kazimierza i Franciszka, dla których jest wiadomość o Czupryńskiej Helenie.

Uwaga, Turowcy!

W środę dnia 19 grudnia odbędzie się w lokalu własnym Kopernika 6, ogólne zebranie członków. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Echa zlikwidowania szajki bandyckiej

Wykrycie szajki bandyckiej, a równocześnie ujęcie członków bandy i jej herszta, jest zasługą funkcjonariuszy Wydziału Śl. Komendy M. O. oraz współdziałających z nim funkcjonariuszy II Komisariatu M. O.

Dalsze szczegóły odnośnie zlikwidowania bandy podamy po zakończeniu śledztwa.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Zaczarowane koło" L. Rydla

Dziś we wtorek 18 b. m. oraz jutro w środę 19 b. m. o godz. 18,30 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem wspaniała baśń dramatyczna w 5-ciu aktach L. Rydla p. t. „Zaczarowane koło" w obsadzie premierowej. — Reżyseria dyr. J. Karbowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Próby komedii „Sekretarka pana prezesa"

Na dużej scenie Teatrów Miejskich odbywają się próby z arcyzabawnej komedii w 3-ch aktach p. t. „Sekretarka pana prezesa" (Mysz kościelna). Na obsadę składają się najlepsze siły naszych Teatrów. — Reżyseruje Tad. Krotke. Wystawę przygotowuje Wł. Wagner.

Sala Kameralna „Święty płomień" Maughama

Dziś we wtorek 18-go b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 interesująca sztuka w 3-ch aktach Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień". Ciekawy problem sztuki, doskonała reżyseria A. Kwiatkowskiego, oprawa sceniczna Wł. Wagnera i wyborna gra aktorów z Dunajewską, Łęcką, Marso, Cirinem, Orlińskim, Szymkowskim i Tkaczykiem na czele, składają się na wysoki poziom artystyczny tego przedstawienia.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Próby „Pastorałki" L. Schillera

Na scenie kameralnej odbywają się próby z „Pastorałki" L. Schillera.

Czarujące to widowisko przygotowuje Tacjanna Wysocka ze swoim zespołem.

Występy chóra Juranda w Literackiej

Jak nas informują, znany i ceniony w całej Polsce Chór Juranda będzie występował w Kawiarni Literackiej od dn. 18-go do 22-go b. m. Początek o godz. 20-ej.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — emocjonujący film szpiegowski p. t. „Pojedynek".

Kino „Bałtyk" — „Lenin w październiku".

Zmiany w ustawodawstwie ubezpieczeniowym

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła trzy dekrety, wprowadzające zasadnicze zmiany w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie ubezpieczeniowym.

Pierwszy dekret reguluje ważne i dotąd odłogiem leżące zagadnienie ubezpieczenia pracowników rolnych, którzy dotąd — jako całość — z ubezpieczenia tego byli wyłączeni. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uprawnione zostało do ustalenia terminu, od którego pracownicy rolni objęci być mają ubezpieczeniem. Odbywać się to będzie stopniowo, w miarę odbudowywania i montowania na nowo zniszczonych w czasie wojny placówek leczniczych w różnych dzielnicach kraju. Termin uruchomienia działu ubezpieczeń emerytalnych dla pracowników rolnych ustalony będzie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Reform Rolnych.

Dekret przeprowadza unifikację ustawodawstwa ubezpieczeniowego przez rozciągnięcie wszystkich obowiązujących ustaw polskich na odzyskane obszary Górnego Śląska.

Jednocześnie wprowadza szereg zmian lub uzupełnień w ustawach ubezpieczeniowych. Do ważniejszych zaliczyć należy zmianę górnej granicy w ubezpieczeniu emerytalnym i w ubezpieczeniu od wypadków. Dotychczas ubezpieczenie obejmowało najwyższą skalę zarobkową miesięczną zł 750, obecnie obliczenia składek przeprowadzane będą od sumy rzeczywistego zarobku.

Drugi dekret wprowadza ulgowe uzyskiwanie renty ubezpieczeniowej dla tych kategoryj ubezpieczonych, którzy ponieśli szwank z powodu wypadków wojennych. Dekret wprowadza ponadto przedłużenia okresów świadczeń chorobowych dla rodzin ubezpieczonych, zasiłek zaś dla położnic podwyższa z 75 proc. na 100 proc. Dotychczas np. okres choroby mógł obejmować 13 ogółem tygodni w ciągu roku, obecnie ustawa uprawnia do 13-tygodniowych świadczeń chorobowych w każdym przypadku choroby.

Dalej dekret upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społecznej do wprowadzenia dodatku do rent ubezpieczeniowych, albo do ustalenia minimalnej wysokości tych rent.

Objęto wreszcie obowiązkiem ubezpieczeniowym wszystkich funkcjonariuszy państwowych, którzy — jak wiadomo — mieli do wojny odrębną organizację poza ubezpieczalnią.

Trzeci wreszcie dekret wprowadza pewne zmiany w prawie o sądach ubezpieczalni w tym duchu, by mogły one być w najbliższej przyszłości uruchomione.

Kożuchowski skazany na 2 lata więzienia

(g) W dniach 14 i 15 b. m. tutejszy Wydział Karny Sądu Okręgowego w Piotrkowie w komplecie sędziowskim: przewodniczący — wiceprezes Sądu Wiszniewski, sędziowie — Herasimowicz i Terpiłowski, oskarżyciel — prok. Zabrocki, protokólant — apl. sąd. Raczyński, rozpatrywał sprawę b. dyrektora Teatru Miejskiego w Częstochowie, Bogusława Kożuchowskiego, ur. 30. 4. 1907 r. w Krakowie, oskarżonego o przekroczenie przysługującej mu władzy i działanie na szkodę interesu publicznego przez przywłaszczenie sobie rozmaitych sum z różnych działów gospodarki Teatru.

Przebieg procesu wykazał winę oskarżonego. Kożuchowski prowadząc życie ponad stan i ubierając kosztownie żonę swoją, artystkę teatralną Almę Jur, na co nie mogło wystarczyć jego uposażenie służbowe, znalazł sobie dodatkowe źródło dochodu w czerpaniu pieniędzy z finansów Teatru, które skoncentrował całkowicie w swoim ręku. Nie tylko przywłaszczył sobie dochody pochodzące z imprez zespołów przyjezdnych, z pożyczki zaciągniętej na potrzeby Teatru od ob. Trzcińskiej, lecz sięgnął i po sumy należne Skarbowi Państwa z tytułu podatku dochodowego od uposażeń pracowników Teatru. Ubezpieczalni Społecznej i Komitetowi Obywatelskiemu Pomocy Szkołom, a prócz tego przekroczył uprawnienia służbowe, wydzierżawiając na prywatną korzyść bufet, szatnie, reklamy i t. p., z czego również czerpał częściowo korzyści.

W ostatnim słowie oskarżony, który bronił się sam, nie dał wystarczających wyjaśnień, natomiast próbował za pomocą niejasnych tłumaczeń zrzucić z siebie winę.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd uznał Bogusława Kożuchowskiego winnym przypisywanych mu przywłaszczeń w ogólnej kwocie 191.310 zł ze szkodą interesu publicznego i skazał go z art. 286 § 2 Kodeksu Karnego na karę 2 lat więzienia oraz z tegoż artykułu § 1 na karę 6 miesięcy więzienia — łącznie na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych na takiż okres. Sąd postanowił dodatkowo zaliczyć oskarżonemu na poczet kary okres przebywania w areszcie od sierpnia do grudnia b. r.

Łagodny wymiar kary umotywowany został przez Sąd wzięciem pod uwagę dotychczasowej niekaralności oskarżonego i trudne warunki, w jakich Kożuchowski prowadził Teatr w okresie organizowania się życia powojennego.

Kronika kielecka

Ministerstwo Opieki Społecznej niesie pomoc dzieciom „przyczółka"

Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że w związku z akcja pomocy dla powiatów zniszczonych, Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło umieścić 150 dzieci w wieku od 3 — 14 lat w zakładach opiekuńczych w Nagłowicach i Ślęcinie, pow. jędrzejowskiego oraz oddało do dyspozycji 50 miejsc dla chłopców w zakładzie Sióstr Rodziny Marii w Aleksandrowie Kujawskim i 100 miejsc w zakładzie Sióstr Urszulanek Czarnych w Kościerzynie. Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej z tych 300 miejsc przeznaczył 50 miejsc na pow. Sandomierz, 100 miejsc na pow. Stopnicę, 40 miejsc dla pow. iłżeckiego, 50 miejsc dla pow. opatowskiego i 60 miejsc dla pow. kozienickiego. (Z)

Dary szwedzkie dla Kielecczyzny

W dniu 9-tym listopada r. b. przybyła do Kielc ekipa szwedzka, składająca się z 80 samochodów ciężarowych i ponad 100 ludzi przywożąc dar Szwecji w postaci 110 łóżek szpitalnych z całkowitym urządzeniem i bielizną osobistą i pościelową dla 110 chorych oraz 43 skrzynie lekarstw i narzędzi.

Goście szwedzcy byli przyjmowani obiadem w restauracji hotelu „Bristol" przez naczelnika Wydziału Zdrowia dr. Bawora, przy udziale przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, po czym odjechali do Chmielnika, odwożąc do zakładanego tam szpitala dar w postaci 100 łóżek szpitalnych z wyekwipowaniem i bieliznę. Będzie to miało wielkie znaczenie dla zniszczonego przez wojnę powiatu stopnickiego. Pozostałe 10 łóżek skierowano do Staszowa.

Jak się dowiadujemy, województwo nasze ma otrzymać ze Szwecji łącznie około 1.000 łóżek szpitalnych z bielizną i pościelą oraz poważną ilość lekarstw i narzędzi lekarskich oraz urządzeń szpitalnych, co wpłynie w dużym stopniu na postawienie na odpowiednim poziomie szpitalnictwa na terenie województwa, zagrożonego epidemiami i chorobami z uwagi na ciężką sytuację ludności z okolic zniszczonych na skutek działań wojennych.

Kursa rysunków przy Szkole Rzemiosła Artystycznego w Kielcach

Z dniem 1 grudnia b. r. dzięki poparciu Wydziału Kultury i Sztuki przy szkole rzemiosła artystycznego w Kielcach powstają kursy rysunków i malarstwa dla wszystkich. Celem kursów jest krzewienie kultury artystycznej i popularyzowanie wiedzy o sztuce. Kursy dzielą się na oddziały: dla młodzieży szkół powszechnych do lat 12-tu, dla młodzieży starszej do lat 20 i dla starszych. Poza tym przy kursie zorganizowane będą wykłady z dziedziny historii sztuki, które będą tak pomyślane, aby słuchacze w ciągu jednego roku mogli osiągnąć ogólne pojęcie o wspomnianym przedmiocie. Do kursów rysunków i malarstwa wchodzą: rysunek i malarstwo, projektowanie brył i płaszczyzn oraz technika graficzna. Kierownictwo kursów spoczywa w rękach dyrektora szkoły rzemiosła artystycznego prof. H. Czarneckiego. Zapisy trwają (ul. Poniatowskiego 25). (Z)

Apel do Tow. P. P. R.

Podajemy do wiadomości członków Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie, że dnia 14. 12. 45 r. stając na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego Struzik Edward lat 34 i Kuśmierz Leon lat 32, członkowie P. P. R. padli z rąk bandytów zostawiając wdowy i sieroty. Komitet Miejski P. P. R. wzywa wszystkich członków P. P. R. do złożenia natychmiast pewnej kwoty pieniężnej na rzecz rodzin pomordowanych. Pieniądze prosimy przekazywać przez Komitety Dzielnicowe do Komitetu Miejskiego P. P. R. Roli Żymierskiego Nr. 12 do wydziału kadr.

Złóż dar na wilię dla żołnierzy - 23.XII.1945

Z Radomska

Milusińscy dla milusińskich

Obserwując zjawiska dnia codziennego spostrzegamy, że kataklizm wojenny największe spustoszenia uczynił w życiu dziecka.

Wojna bowiem pozbawiła je podstawowych elementów, potrzebnych do kształtowania osobowości, tak w sensie duchowym, jak i materialnym.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tragedii dziecka.

Miarą niedoceniania przez społeczeństwo problemów dziecięcych jest brak zainteresowania się jego losem, wraz z przejawami życia. Może są to spostrzeżenia subjektywne, tym niemniej jednak warto się nad tym zastanowić. Takie refleksje nasuwają się, patrząc na przedstawienie, grane przez dzieci Przedszkola Miejskiego w Radomsku dla swych rówieśników. Bajka „Cztery pory roku“ była właściwie popisem choreograficznym, dostosowanym do wieku domorosłych aktorów i psychiki młodocianych widzów.

Na brak przedstawień teatralnych dla dorosłych, miasto nasze uskarżać się nie może. Brak jednak zupełnie repertuaru dla dzieci. Dlatego przedstawienia tego pokroju co „Cztery pory roku“ wypełniają lukę repertuarową i są bardzo pożądane. Wszak kochamy nasze dzieci i pragniemy ich duchowego, pełnego rozwoju...

Innym zupełnie zagadnieniem, lecz wiążącym się ściśle z pierwszym, jest fakt, że przedstawienie wspomniane, jak z informacji ob. kierowniczki Z. Pieluchowskiej wynika, było organizowane w tym celu, ażeby podratować sytuację materialną Przedszkola!

Święta Bożego Narodzenia — to przede wszystkim święto dzieci! Każde z nich wierzy, że otrzyma na gwiazdkę coś, co stanowi dla niego cząstkę jego istoty. W Przedszkolu Miejskim jest bardzo dużo dzieci, których ojcowie, polegli za Ojczyznę, dużo takich, którym rodzice nie mogą nic podarować, będąc w przykrej sytuacji materialnej. Z miłości więc dla milusińskich kierowniczka Przedszkola ob. Pieluchowska pisze sama bajkę o „Czterech porach roku“, sama reżyseruje, ażeby swym pupilom sporządzić podarunki. Bardzo ładny wyczyn społeczny. Czyby jednak społeczeństwo i czynniki kompetentne nie mogły coś uczynić dla „Przyszłości Narodu“?

Transmisje radiowe z Norymbergi

Dyrekcja Naczelna P. R. otrzymała wiadomość od specjalnego korespondenta Polskiego Radia na procesie przestępców wojennych w Norymberdze, red. Wł. Pawlaka, że rozpoczyna stałe nagrywanie na płyty ciekawszych fragmentów procesu.

Nagrania będą dostarczane do Polski pocztą lotniczą 3 razy w tygodniu.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA, 19 grudnia.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny; 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Utwory wiolonczelowe w wyk. Haliny Kowalskej Trzonkowej; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla dzieci starszych. Pogadanka prof. doktora Jana Rostafińskiego p. t. „Życie głębinowe zwierząt“; 13.20 — „Jedziemy na Zachód“; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Ludowa audycja słowno muzyczna: Śląskie pieśni ludowe“ (transmisja z Katowic); 16.20 — Recital śpiewaczy Olgi Łady. W programie pieśni Gliera: 1) Noc posrebrzysta, 2) Gwiazdeczka, 3) O zbudź się, 4) Słowiki, 5) Łada, 6) Kiedy kochasz; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Skrzynka Organizacji Politycznych; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Portrety pisarzy: „Jan Wiktor“ — pogadanka prof. Kazimierza Czachowskiego; 17.30 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 18.00 — Odczyt popularno naukowy; 18.10 — Reportaż aktualny; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska w wyk. prof. Józefa Smidowicza. W programie: 1) Impromtu Ges dur op. 51, 2) 3 mazurki op. 50, 3) 2 Etiudy Es dur op. 10 i c moll op. 25, 4) Ballada As dur; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Z życia Polonii zagranicznej; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 20.00 — Kolejna audycja z płyt w opracowaniu i ze słowem wstępnym Karola Stromengera (transmisja z Łodzi); 20.45 — Reportaż; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert muzyki lekkiej w formie „Mozaiki“. (Transmisja z Krakowa); 22.30 — „10 minut poezji“, wiersze Eugeniusza Zielińskiego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Śmierć wybitnego uczonego radzieckiego

Moskwa, (PAP). — Akademia Nauk Związku Radzieckiego podała wiadomość o śmierci Władimira Leontiewicza Komarowa, jednego z koryfeuszów nowoczesnych nauk przyrodniczych, patriarchy przyrodników radzieckich, wybitnego botanika. Komarow, który był młodszym od Mundelejewa, Pawłowa i Timiriazewa, stał się jednym z najwybitniejszych uczonych epoki stalinowskiej. Komarow urodził się w Petersburgu w roku 1869, studiował na uniwersytecie petersburskim, w młodych latach był on zwolennikiem teorii Darwina i zbierał materiały w celu rozwinięcia jego teorii. Już w czasach uniwersyteckich Komarow wyznawał postępowe ideały społeczne, które zaprowadziły go do obozu najbardziej rewolucyjnych uczonych końca ubiegłego wieku. W roku 1895 Komarow rozpoczął studia nad roślinnością na Dalekim Wschodzie. Zmarły uczony zwiedził dzielnice całkowicie niezamieszkałe i dokonał szeregu odkryć geograficznych i botanicznych. W roku 1901 ukazał się pierwszy tom jego słynnej pracy „Flora Mandżurii“. W roku 1905 Komarow rozpoczął studia nad roślinnością w Chinach i Mongolii, które go doprowadziły do śmiałych uogólnień, dotyczących dziejów geologicznych i botanicznych wschodu. Ten cykl studiów naprowadził Komarowa na myśl o tak zwanej migracji w dziejach roślin. Komarow wykazał, jak rośliny przenosiły się do nowych stref i jak wpływało to na utworzenie się nowych gatunków roślin. W wyniku podróży Komarowa do Kamczatki ukazała się 3 tomowa jego praca „Flora w Kamczatce“, w której figuruje opis 74 jeszcze nigdzie nie opisanych roślin. Rewolucja październikowa była punktem zwrotnym w pracy Komarowa. Komarow objął katedrę botaniki na uniwersytecie petersburskim. Komarow stał się jednym z najwybitniejszych teoretyków nauki o powstaniu gatunków i przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju teorii Darwina. „Teoria o gatunkach roślin“ stała się dziełem podstawowym dla każdego darwinisty. W roku 1914 Komarow został wybrany członkiem korespondentem Akademii Nauk, a w roku 1920 stał się zwykłym członkiem Akademii. W roku zaś 1923 został wybrany przewodniczącym Akademii Nauk Związku Radzieckiego. Był on również posłem w Radzie Najwyższej ZSRR. Wzywał on do bezkompromisowej walki przeciwko faszyzmowi. Komarow był jednym z inicjatorów i przywódców prac badawczych w celu zmobilizowania zasobów wschodniej Rosji. W ostatnich latach swego życia, Komarow ze względu na swą chorobę zgłosił rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Akademii Nauk i poświęcił się całkowicie pracy naukowej, którą zajmował się do ostatnich chwil swego życia.

Każdy Polak rozumiejący konieczność zaludnienia Ziem Zachodnich — winien stanąć w szeregach Polskiego Związku Zachodniego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 1484/45.

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, iż z dniem 17. grudnia 1945 r. sklepy SSS „Jedność“ rozpoczną wydawnictwo artykułów żywnościowych na wszystkie kategorie kart żywnościowych z nadrukiem grudzień 1945 r. w ilościach jak niżej:

Nazwa artykułu	Jedn. miary	Na kupon	Kategorie kart I	II	III	I R	II R
Cukier	kg	22	0,5	0,4	—	0,25	—
Sól szara	kg	21	0,4	0,4	0,2	0,3	0,2
Zapałki	pud.	20	2	1	—	—	—
Mąka pszenna	kg	19	1	—	—	—	—

Wyżej wymienione artykuły żywnościowe będą wydawane tylko do dnia 31. grudnia 1945 r. i termin ten musi być dotrzymany przez posiadaczy kart żywnościowych.

Rady Zakładowe fabryk, urzędów, zakładów, instytucji i rodziny wojskowych — posiadające karty żywnościowe kat. I. — złożą w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ulicy Dąbrowskiego 7, II piętro, pokój Nr. 204.:

a) imienne listy dzieci do 1. roku włącznie,

b) imienne listy dzieci od 2 do 12 lat.

Nadto rodziny wojskowych winny przedłożyć metryki urodzenia dzieci od 1 do 12 lat.

Częstochowa, dnia 15. grudnia 1945 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. KUŚMIERSKI

472 PAP

Rolnicy — Plantatorzy Tytoniu!

W chwili gdy akcja wykupu tytoniu jest w pełnym toku, w poczuciu odpowiedzialności jaka ciąży na Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w stosunku do Skarbu Państwa, zwracam się do Was z następującym apelem:

Jako plantatorzy tytoniu spełnijcie w całej pełni swój obowiązek wobec Państwa. Pamiętajcie, że **surowiec tytoniowy jest własnością Państwa** i jednym ze źródeł zasilających jego skarb, który nie może być pusty, gdy Polska ma żyć i rozwijać się. Dostarczajcie do stacji wykupowych cały zbiór tytoniu, pochodzący z Waszych plantacji.

Postępując w ten sposób będziecie w zgodzie z Waszym honorem i uczciwością, a równocześnie odniesiecie poważne korzyści. **Zaręczam Wam bowiem i gwarantuję, że tak zapłatę gotówkową za odstawiony tytoń jak premie towarowe** w ilościach, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu w dniu 24 października r. b., **otrzymywać będziecie natychmiast przy odstawie na stacjach wykupowych.** Premie te są dostatnie, bo na każde 100 złotych, uzyskanej należności za dokonaną odstawę surowca. plantator ma prawo kupić po cenach sztywnych: 1,5 kg cukru, 2 kg soli, 10 pudełek zapałek oraz 100 sztuk papierosów bezustnikowych lub 200 sztuk papierosów ustnikowych.

Wiem że namawiają Was ze wszech stron nieuczciwi. nielegalni handlarze, abyście im surowiec sprzedali. Idąc na lep ich podszeptów, niesolidny plantator popiera tych wyrzutków społeczeństwa, którzy stronią od uczciwej pracy, podbijają ceny, szabrują i przez to wszystko opóźniają odbudowę gospodarczą kraju.

Sprzedając im surowiec — plantatorzy poza tym, że popełniają przestępstwo skarbowe, stają się współwinni rozstroju naszego życia gospodarczego.

Wobec tego, równocześnie oświadczam Wam, że Władze Skarbowe będą wobec opornych i nieuczciwych plantatorów postępowały z całą surowością prawa. **Jeżeli plantator nie stawi się w dniu wyznaczonym na stacji wykupowej w celu dokonania odstawy surowca, organa Ochrony Skarbowej mają prawo tego samego dnia skonfiskować cały znajdujący się u niego zapas surowca.** Poza tym plantator taki zostanie ukarany i **pozbawiony prawa uprawiania tytoniu w przyszłości.**

Plantatorzy Tytoniu!

Jako Dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego, a równocześnie dawny plantator tytoniu, wzywam Was, byście rozważyli dobrze, jakie korzyści — poza zadowoleniem moralnym z powodu spełnienia obowiązku wobec Państwa — odniesiecie, gdy wszystek tytoń z Waszych zbiorów odstawicie do stacji wykupowych, z drugiej strony, jakie straty poniesiecie, gdy z niskiej chęci zysku tytoń sprzedacie nielegalnym handlarzom lub też zatrzymacie dla siebie.

Spodziewam się, że ocenicie należycie, gdzie leży Wasz honor, obowiązek, korzyść i interes.

A zatem przywoźcie natychmiast tytoń do stacji wykupowych, gdzie czeka Was zapłata i premie.

Dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego (—) E. NADULSKI

365 PAP

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na dostawę 4,000 ton kamienia łamanego grubego przeznaczonego do wykonania narzutów przy oporach mostowych, na rzece Wiśle i Sanie. W ofertach należy podać cenę loco wagon st. załadowania Termin dostawy do dnia 31 grudnia r. b. 1,800 ton do dnia 15 stycznia 1946 r. dalsze 1,200 ton, oraz do dnia 31 stycznia 1946 r. pozostałe 1,000 ton.

Oferty należy składać do Oddziału Drogowego w Kielcach do dnia 17 grudnia 1945 r., gdzie można otrzymać informacje.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10.

Kielce, dnia 11. grudnia 1945 r.

464 PAP Naczelnik Oddziału Drogowego (—) Inż. FRANKIEWICZ

ś. ✝ p.

Maciej Wasik

założyciel i długoletni pracownik spółdzielni „Jedność“ w Częstochowie,

zmarł dnia 16 grudnia 1945 roku, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 18 grudnia b. r. (wtorek) o godz. 14 z domu przy ul. Małej Nr. 23 do Katedry, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu na Kulach.

Śmierć wyrwała z grona pionierów oddanego idei spółdzielczej nieprzeciętnego Członka

Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdz. „Jedność“

476 PAP

Z powodu zgonu

ś. ✝ p.

Macieja Wasika

składają wyrazy współczucia w tak bolesnej chwili pp. Wasikom: Kazimierzowi, Józefowi i Zygmuntowi

Kierowniczki, kierownicy oraz pomoc sklepów S. S. S. „Jedność“.

482 PAP

Z powodu zgonu

ś. ✝ p.

Macieja Wasika

Ojca naszego kolegi ob. Zygmunta Wasika, tą drogą składamy mu serdeczne wyrazy współczucia i chylimy czoła nad zwłokami

KIEROWNIK i PRACOWNICY magazynu głównego S. S. S. „Jedność“

480 PAP

L. 05808

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń [illegible]istracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.